



Sygn. akt I CSK 2/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote
SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A.S.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę M.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2012 r.,
skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 17 maja 2011 r., sygn. akt [...]

- 1) uchyla zaskarżony wyrok odnośnie do rozstrzygnięć objętych punktami 1 a, c, e i zmienia w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 grudnia 2009 r. w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody M. na rzecz powoda A.S. kwotę 350 000 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy) od dnia 14 marca 2000 r., a od kwoty 290 000 zł (dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy) od dnia 14 listopada 2009 r. i rentę po 1000 zł (jeden tysiąc) miesięcznie, począwszy od dnia 1 maja 2002 r., płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami**

w razie uchybienia terminowi płatności któregokolwiek ze świadczeń oraz kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście) tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję, oddalając powództwo w pozostałej części;

- 2) uchyla rozstrzygnięcie objęte punktem 3 zaskarżonego wyroku i zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody M. na rzecz powoda kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3) oddala apelację pozwanego w pozostałej części;**
- 4) oddala w pozostałej części skargę kasacyjną powoda i w całości skargę kasacyjną pozwanego;**
- 5) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 230 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód A.S. domagał się, po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia pismem z dnia 12 stycznia 2009 r., zasądzenia od Skarbu Państwa – Wojewody M. i Najwyższej Izby Kontroli kwoty 500000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu co do kwoty 60000 zł, a w odniesieniu do pozostałej kwoty od rozszerzenia tego roszczenia, renty po 1000 zł miesięcznie, począwszy od 1 marca 2000 r. z ustawowymi odsetkami od uchybienia płatności każdego ze świadczeń, odszkodowania w wysokości 6217 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości jako skutek wypadku, jakiemu uległ w dniu 22 lutego 1997 r.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 grudnia 2009 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 350000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2000 r. odnośnie kwoty 60000 zł i co do pozostałej kwoty od dnia 14 stycznia 2009 r., kwotę 6217 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2000 r., rentę w wysokości po 1000 zł miesięcznie, począwszy od 1 marca 2000 r., ustalił odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody w stanie zdrowia powoda, będące następstwem wypadku z dnia 22 lutego 1997 r., oddalił powództwo

w pozostałej części i zasądził na rzecz powoda kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji pozwanego, zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody M. na rzecz powoda: kwotę 250000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2009 r., oddalił powództwo o zapłatę kwoty 100000 zł z odsetkami oraz powództwo o odsetki w pozostałym zakresie, kwotę 6217 zł tytułem odszkodowania, rentę po 700 zł miesięcznie, poczynając od 1 maja 2002 r. i oddalił powództwo o rentę w pozostałym zakresie oraz ustalił, że Skarb Państwa - Wojewoda M. będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody na zdrowiu, mogące powstać u powoda . w przyszłości w wyniku wypadku z dnia 22 lutego 1997 r., zniósł wzajemnie koszty procesu, oddalił apelacje w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty procesu za drugą instancję oraz obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach Sądu Okręgowego i uzupełniająco poczynionych ustaleniach oraz wnioskach:

Na podstawie umowy z dnia 14 stycznia 1997 r. zawartej przez Najwyższą Izbę Kontroli z Domem Wczasów Dziecięcych nr [...] w S. zostało zorganizowane i przeprowadzone przez ten Ośrodek zimowisko dla dzieci pracowników NIK w wieku od 12 do 16 lat. W ramach zimowiska była możliwość nauki jazdy na nartach na stoku przyległym do terenu Ośrodka. Opiekę na dziećmi uczącymi się zjazdów sprawowali pracownicy Ośrodka M.K.i dyrektor T.S. Dwunastoletni w tym czasie powód został zaliczony do grupy dzieci bardziej samodzielnych i posiadających większą umiejętność poruszania się na nartach, co dawało mu szerszy zakres swobody poruszania się po stoku. W dniu 22 lutego 1997 r. powód po wjeździe wyciągiem na szczyt stoku postanowił zjechać samodzielnie, nie czekając wraz z innymi dziećmi na wjazd opiekuna. Wybrał lewą stronę stoku, która z uwagi na ukształtowanie i zalesienie nie nadawała się do zjazdów przez dzieci o takim jak on stopniu zaawansowania w nauce zjazdów. Nie został poinformowany, że do zjazdów przeznaczona została jedynie prawa strona stoku. Podczas zjazdu powód przewrócił się, doznał poważnego urazu oka, polegającego na przebiciu go,

ranie rogówki, wypadnięciu tęczówki i wylewu krwi do przedniej komory oka. Pierwszej pomocy udzielił mu T.S., następnie pozostawał pod opieką pielęgniarki i pracownicy Ośrodka, po czym przewieziony został do szpitala w R., a stamtąd do szpitala w K. W ramach pierwszej operacji usunięto mu zaćmę pourazową, wszczepiono sztuczną soczewkę przednio- i tylnokomorową oraz przeszczepiono rogówkę. Zabiegi te nie przyniosły zadowalających rezultatów. Powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, leczony był w związku z powracającymi stanami zapalnymi, doszło do odrzucenia przeszczepu. Nastąpiło radykalne pogorszenie i obecnie powód jest osobą jednooczną z fragmentarycznie zachowaną funkcją tego oka, polegającą na niepewnym poczuciu światła. Nie ma pozytywnych rokowań, a dalsze zabiegi obarczone są dużym ryzykiem. Ograniczenie widzenia uniemożliwia powodowi podjęcie niektórych prac i czynności, między innymi nie może być kierowcą, pracować na wysokościach, obsługiwać maszyn i urządzeń ruchu. Nie może również podejmować zwiększonej aktywności fizycznej z uwagi na niebezpieczeństwo podwyższenia ciśnienia w gałce ocznej, został zakwalifikowany do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Najpoważniejszym skutkiem wypadku są jednak zmiany w psychice powoda. Po zdarzeniu pogorszyły się jego wyniki w nauce, pojawiły się, trwające do chwili obecnej, stany lękowe, agresja, zmienne nastroje, tendencja do izolowania się od rówieśników, myśli samobójcze, poczucie niskiej wartości, wyolbrzymianie objawów chorobowych, niechęć do podejmowania jakiegokolwiek aktywności, co negatywnie odbiło się na jego dalszym życiu. Mimo wysokiego poziomu inteligencji, w drugiej klasie liceum nie uzyskał pozytywnych ocen i zrezygnował z dalszej edukacji, nie podjął pracy. Wymaga długotrwałej i intensywnej psychoterapii. W 1999 r. był leczony w Poradni [...], skorzystał z czterech wizyt z udziałem rodzica. W związku z gwałtownym pobudzeniem psychoruchowym w 2001 r. przebywał przez okres 12 dni w [...] w G., ale nie poddał się terapii, także po jego opuszczeniu, uznając ją za bezsensowną. Stwierdzono u niego trwałe zaburzenia osobowości związane z inwalidztwem, poprzedzone długim okresem istnienia zaburzeń stresowych, pourazowych, związanych z urazem i utratą oka oraz widzenia w lewym oku. Nie ma pozytywnych rokowań, utrzymuje się natomiast negatywne oddziaływanie na aktywność zawodową i życiową powoda. W 2009 r. powód podjął naukę w liceum

dla dorosłych. Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał powodowi w 2002r. rentę socjalną w wysokości 418 zł, którą pobierał od września 2003 r. Dom Wczasów Dziecięcych w dacie zdarzenia był jednostką budżetową Wojewody N., a obecnie Wojewody M. Zaistnienie wypadku było związane z brakiem właściwego nadzoru nad dziećmi ze strony opiekunów zatrudnionych w Ośrodku, którego dyrektor został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 października 2007 r. za popełnienie występku określonego w art. 160 § 2 k.k., polegającego na narażeniu w dniu 22 lutego 2007 r. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grupy młodzieży przebywającej na zimowisku w ten sposób, że dopuścił do uruchomienia i korzystania z wyciągu narciarskiego grupę osób, mimo że na górnej stacji nie było osoby nadzorującej wyprężanie się wjeżdżających na górę uczestników szkolenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiedzialność za skutki wypadku powoda ponosi na podstawie art. 417 k.c., w brzmieniu obowiązującym w czasie jego zaistnienia, Skarb Państwa - Wojewoda M., który jako organizator zimowiska nie wywiązał się z obowiązku zapewnienia dzieciom właściwej opieki. Nie ma natomiast związku pomiędzy działaniami pracowników NIK w odniesieniu do określania w umowie z Ośrodkiem wymagań związanych z przeprowadzeniem zimowiska, w tym nauką jazdy na nartach a zdarzeniem, zwłaszcza że nie było ustawowego wymagania, żeby ta nauka była prowadzona przez osobę posiadającą uprawnienia instruktora narciarskiego. Sumę zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia uznał Sąd Apelacyjny za rażąco wygórowaną, ponieważ nie jest adekwatna do sytuacji gospodarczej kraju i przeciętnej stopy życiowej, a dla osoby żyjącej na przeciętnym poziomie tak, jak powód i jego rodzina niewyobrażalnie wysoka, jako 100 razy wyższa od przeciętnego wynagrodzenia. Krzywda powoda nie uzasadnia takiego zadośćuczynienia. Dla określenia jego wysokości istotne znaczenie ma utrata oka, cierpienia fizyczne i psychiczne jakie były i są nadal jego udziałem, utrata możliwości prowadzenia aktywnego trybu życia, trudności w nauce, ból i niedogodności, ograniczenia związane z kolejnymi zabiegami operacyjnymi, rozczarowanie brakiem poprawy widzenia, konieczność pogodzenia się z nieodwracalnymi skutkami urazu, niemożnością uzyskania prawa jazdy oraz wieloma ograniczeniami w zakresie aktywności życiowej i zawodowej, wywołane

towarzyszącą mu depresją pourazową. Było to przyczyną odsunięcia się od kolegów, środowiska rówieśników, konfliktów z rodziną, apatii i samotności. Za adekwatną rekompensatę uznał Sąd kwotę 250000 zł, nie podzielając stanowiska pozwanego, że powinna to być kwota 60000 zł. Miarodajne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, było zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, skoro wysokość zadośćuczynienia ustalona została według cen i stosunków majątkowych istniejących w tym czasie, zwłaszcza wobec waloryzacyjnego charakteru odsetek. Niezasadnym uprzywilejowaniem wierzyciela byłoby zasądzenie odsetek w oparciu o art. 481 § 1 i art. 455 k.c. od daty wcześniejszej niż powstanie warunków do oznaczenia wysokości zasądanego świadczenia. Dochodząc renty po 1000 zł miesięcznie powód nie podał tytułu jej przyznania i nie udowodnił wysokości, jak też nie zakwestionował stanowiska Sądu pierwszej instancji, że renta należy się powodowi z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy. Wobec należało zasądzić ją od czasu uzyskania przez niego pełnoletniości, czyli od 1 maja 2002 r. nie było podstaw do przyjęcia, że należy mu się za wcześniejszy okres renta z tytułu zwiększonych potrzeb. Nie została wykazana wysokość renty w żądanym rozmiarze, a zatem podlegała zasądzeniu w wysokości uznanej za odpowiednią przez pozwanego, po 700 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu pobieranej przez powoda renty socjalnej.

Powód oparł skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych art. 398³ § 1 k.p.c., kwestionując obniżenie zadośćuczynienia, oddalenie roszczenia o odsetki od tego świadczenia, zmniejszenie wysokości renty, oddalenie roszczenia o rentę za okres od 1 marca 2000 r. do 1 maja 2002 r. i o odsetki za opóźnienie w zapłacie tego świadczenia oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, pozbawiające go zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego. Domagał się uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie po uchyleniu go, dokonania zmiany przez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego: kwoty 350000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 60000 zł od dnia 21 lutego 2000 r. i od kwoty 290000 zł od dnia 14 stycznia 2009 r., renty po 1000 zł miesięcznie, płatnej z góry, poczynając od dnia 1 marca 2000 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek

z należności, kwoty 7200 zł i 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

Naruszenie prawa materialnego połączył z błędną wykładnią art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że poziom życia powoda stanowi obiektywny miernik ustalenia wysokości zadośćuczynienia; art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki od sumy zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania, a nie od daty wniesienia powództwa i rozszerzenia zgłoszonego roszczenia; art. 442 § 2 k.c. przez uznanie, że na wysokość renty ma wpływ świadczenie z tytułu renty socjalnej. Ponadto niewłaściwe zastosowanie art. 444 § 2 k.c. i zasądzenie renty z pominięciem kryterium różnicy między zarobkami jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie mógłby uzyskiwać przy wykorzystaniu uszczuplonych możliwości zarobkowych oraz nieuwzględnienie przesłanki zmniejszenia widoków na przyszłość. W odniesieniu do podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powołał się na obrazę art. 328 § 2 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez dokonanie nowych ustaleń faktycznych, że powód i jego rodzina żyją na przeciętnym poziomie i powód miał przeciętne możliwości, bez przeprowadzenia niezbędnych w tym zakresie dowodów oraz niewskazanie ich w uzasadnieniu. Z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. (powołanie art. 387 § 1 k.p.c. stanowi oczywistą omyłkę) doszło do przekroczenia granic apelacji przez rozpoznanie wniosku NIK o zmniejszenie wysokości renty mimo przyjęcia, że roszczenie powoda nie łączy się z działalnością tej jednostki Skarbu Państwa. Bezzasadnie zastosowany został przepis art. 100 k.p.c., a brak uzasadnienia tej decyzji uniemożliwia kontrolę kasacyjną.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie zasądzającym zadośćuczynienie w wysokości przewyższającej kwotę 60000 zł i oddalającym jego apelację w pozostałym zakresie oraz orzekającym o kosztach postępowania. Skargę kasacyjną oparł na podstawie objętej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając że doszło do naruszenia, przez niewłaściwe zastosowanie, art. 362 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powoda do powiększenia i utrzymywania się szkody, wywołane odmową poddania się leczeniu. Domagał się dokonania zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie przez obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 60000 zł i oddalenia powództwa w pozostałym

zakresie, oddalenia roszczenia o odszkodowanie oraz przyznania kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadnione były zarzuty powoda wypełniające podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., odnoszące się do obrazy art. 328 § 2 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. Skuteczne powołanie się na naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wymagało od skarżącego wykazania, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego dotknięte jest tak istotnymi brakami, że niemożliwe jest dokonanie kontroli kasacyjnej kwestionowanego orzeczenia. Takie stanowisko ugruntowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPUS 1998, nr 4, poz. 21; z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 80/10, niepubl.; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, niepubl.; 15 grudnia 2011 r., II PK 80/11, niepubl.), które znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Tylko w takim wypadku uchybienie powyższemu uregulowaniu może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Niedopuszczalne jest podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy oceny dowodów, z uwagi na wyłącznie przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd drugiej instancji, objęte art. 398¹³ § 2 k.c. Przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego, polegającą na obowiązku sądu drugiej instancji orzekania na podstawie materiału zebranego przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Powołanie go jako podstawy skargi kasacyjnej wymaga zatem wytknięcia przepisów regulujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji uchybił. Nie należy do nich art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., który dotyczy czynności sądu dokonywanych po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Zauważyć trzeba, że skarżącemu w istocie chodzi o uwzględnienie jako jednego z kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia, przeciętnego poziomu życia powoda i jego rodziny oraz

możliwości powoda, ocenionych jako przeciętne, czyli o prawidłowość zastosowania prawa materialnego, a nie o niedostatki uzasadnienia, z których przyczyny orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd Apelacyjny wskazał, że wydaje się, iż powoda i jego rodzinę można zaliczyć do osób żyjących na przeciętnym poziomie, ponieważ nie zostało wykazane, że dochody rodziny, czy możliwości powoda były ponad przeciętne. Ta niestanowcza konstatacja, którą łączyć trzeba z całokształtem materiału zgromadzonego w sprawie, nie została poprzedzona wnikliwą analizą sytuacji rodziny powoda i wpływu na nią skutków doznanego przez niego urazu. Nie stanowi ona elementu ustalenia faktycznego, odnosi się natomiast do przesłanek decydujących o wysokości sumy zadośćuczynienia. Postępowanie apelacyjne, choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia, wyznaczonych stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., granicami zaskarżenia, obejmującymi wnioski i zarzuty apelacji. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, to nie tylko zakaz wychodzenia poza te granice, ale także nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepubl.; z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 331/08, niepubl.; z dnia 19 sierpnia 2010 r., V CSK 80/10, niepubl.; z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 349/10, niepubl.; z dnia 19 maja 2011 r., I PK 227/10, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa był reprezentowany przez dwie jednostki organizacyjne. Taka konstrukcja szczególnej osoby prawnej jaką jest Skarb Państwa wskazuje, że żadna z tych jednostek nie ma samodzielnej zdolności sądowej ani procesowej (art. 67 § 2 k.p.c.), niemniej jednak czynności w toku postępowania sądowego każda z tych jednostek podejmuje samodzielnie, a niejednokrotnie ich interesy są wzajemnie sprzeczne. Stwierdzenie zatem przez Sąd Apelacyjny, że dochodzone przez powoda roszczenia związane są tylko z zakresem działania Wojewody M. oznacza, że nie mogły być uznane za skuteczne zarzuty Najwyższej Izby Kontroli, odnoszące się do rodzaju i wysokości

roszczeń powoda. Przyjęcie zatem przez Sąd Apelacyjny, z powołaniem na zarzut podniesiony przez Najwyższą Izbę Kontroli, że odpowiednią rentę stanowi kwota 700 zł było w istocie wyjściem poza granice zaskarżenia, skoro w apelacji Wojewody M. zakwestionowany był jedynie okres, za jaki powodowi powinna być przyznana renta. Niezależnie od tego nie zostały wskazane w apelacji Najwyższej Izby Kontroli przyczyny takiego określenia wysokości tego roszczenia. Zarzut naruszenia art. 100 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. należało uznać za zasadny. Przyjęcie za podstawę orzekania o kosztach procesu zasady wzajemnego ich zniesienia związane jest z taką sytuacją, w której obie strony w równym lub zbliżonym zakresie utrzymały się z powództwem i żądaniem oddalenia go, a jednocześnie w takim samym stopniu poniosły koszty procesu. Założenie przez Sąd Apelacyjny, że spełnione zostały warunki do zastosowania tej zasady orzekania o kosztach procesu nie znajduje potwierdzenia w analizie wyniku sprawy, a zatem nie mogło być uznane za trafne.

Na częściowe podzielenie zasługiwały zarzuty powoda wypełniające pierwszą z podstaw kasacyjnych, przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. ma miejsce zarówno wówczas, gdy nieprawidłowo określone zostały przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy jak też, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnego poszkodowanego. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r.,

I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 4). Pojęcie „odpowiedniej sumy” ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN s128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, Nielub.; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.). Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20).

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może ona wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Odnoszenie się do wysokości zadośćuczynienia przyznawanych w podobnych przypadkach może mieć również jedynie charakter orientacyjny, ponieważ nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie za rażąco wygórowane. Mimo powołania się na kompensacyjny charakter tego świadczenia, konieczność indywidualizacji kryteriów, uwzględnienia zarówno samego urazu i jego następstw, cierpień w sferze fizycznej i psychicznej, ograniczeń życiowych, to jednak przyjął, że na zawyżenie przyznanej sumy wpłynęło rzeczywiste nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji, że kwota 350000 zł, nie jest adekwatna do sytuacji gospodarczej kraju i przeciętnej stopy życiowej, a zwłaszcza przeciętnego poziomu życia rodziny powoda i jego możliwości, a krzywda powoda nie uzasadnia zasądzenia tak znacznej sumy. Stanowiska tego nie można zaakceptować jako pozostającego w sprzeczności przedstawionymi kryteriami. Nie ma podstaw do przyznawania poziomowi życia powoda i jego rodziny decydującego znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Niezależnie od tego nie zostało uwzględnione przez Sąd Apelacyjny w jaki sposób uraz powoda i jego następstwa wpłynęły na funkcjonowanie rodziny oraz na możliwości uzyskania przez niego wykształcenia i zawodu zwłaszcza, że matka powoda musiała zrezygnować z pracy zawodowej. W niedostatecznej mierze rozważone zostały rodzaj, rozmiar urazu, charakter leczenia, kolejne zabiegi polegające na zszyciu rany oka, operacje zaćmy, dwukrotnego wszczepiania soczewki, operacja obniżenia ciśnienia w oku ,

które przynosiły niepowodzenia w procesie leczenia, znaczne nasilenie dolegliwości bólowych i utratę wiary w uzyskanie poprawy, a następnie widzenia w lewym oku. Dalsze starania o uzyskanie widzenia poprzez przeszczepy tkanek nie odniosły rezultatu wobec znacznego ryzyka kolejnych zabiegów. Biegły lekarz okulista dr n. med. R.S. podkreślał znaczne natężenie dolegliwości bólowych zarówno w ramach zabiegów, jak i późniejszego leczenia (zastrzyki okołogałkowe), konieczność stosowania narkozy zarówno podczas zabiegów, jak i przy zdejmowaniu szwów. Ostatni zabieg mający na celu obniżenie ciśnienia w oku przeprowadzony został w 2001 r., a w 2005 r. podjęta została decyzja o zaniechaniu dalszych zabiegów naprawczych. Niebezpieczeństwo podwyższenia ciśnienia w oku istnieje w dalszym ciągu. Z urazem i procesem leczenia związane były negatywne skutki w sferze psychicznej powoda w postaci stresu pourazowego, załamania się kariery szkolnej i życiowej, obniżenia samooceny, poczucia niepełnosprawności, izolacji społecznej, depresji, podwyższonego poziomu lęku, skłonności do obniżonego nastroju. Na wcześniejszym etapie postępowania opinia biegłego psychologa i w postępowaniu apelacyjnym opinia biegłego psychiatry określają te negatywne skutki, będące następstwem długo utrzymującego się stresu związanego z leczeniem, oczekiwaniem na poprawę i niepowodzeniami oraz stopniowym izolowaniem się od otoczenia, koniecznością zmiany trybu życia, niemożnością uprawiania sportu, wystrzeganiem się wysiłku fizycznego. Powód reagował na tę nieakceptowaną sytuację obniżeniem nastroju, poczuciem niemożności poradzenia sobie, niechęcią do nauki, stał się drażliwy, wybuchowy i agresywny w stosunku do rodzeństwa. Stan ten pogłębiał się wobec kolejnych niekorzystnych zdarzeń obejmujących niepowodzenie w nauce szkolnej, utraty szans na odzyskanie widzenia i uzyskanie prawa jazdy. Zaburzenia stresowe w postaci reakcji depresyjnej uległy zmianie na trwałe zaburzenia osobowości, polegające na wrogiej i nieufnej postawie wobec otoczenia, wycofaniu się z życia społecznego i rodzinnego, przewlekłym obniżeniu nastroju z uporczywymi myślami depresyjnymi i rezygnacyjnymi. Nie pozwalają one na pozytywne rokowania na przyszłość, a mają znaczący ujemny wpływ na aktywność życiową i zawodową powoda. Nie można ocenić, czy gdyby powód był poddany cały czas terapii, to jego stan byłby lepszy. Zaburzenia osobowości w zasadzie nie poddają się żadnej

psychoterapii. Podkreślenia wymaga, że w czasie wypadku powód był dzieckiem u progu dojrzewania oraz intensywnego rozwoju fizycznego i umysłowego. O wiele trudniej zrozumieć i pogodzić się z cierpieniami i nieuchronną zmianą trybu życia dziecku niż dorosłemu. Z racji wieku powód nie miał skonkretyzowanych planów na przyszłość, interesował się sportem, komputerem, wojskiem, chętnie i dobrze się uczył i w zasadzie mógł dokonywać wyboru spośród wielu możliwości. Zrozumiała zatem była trudność w określeniu, co powinien robić, zwłaszcza że doszło do niepowodzenia w zdobyciu wykształcenia, aktywność fizyczna została znacznie ograniczona, a inwalidztwo w postaci jednooczności stało się nieodwracalne. Stale towarzyszyło mu poczucie braku wiary w siebie i sensu podejmowanych działań. Mimo tego po raz kolejny podjął próbę uzupełnienia wykształcenia. Sąd Najwyższy uznał, że nie było podstaw do obniżania wysokości zadośćuczynienia, ponieważ do kompensaty krzywdy powoda dojść może przez uzyskanie kwoty 350000 zł, która w powyżej wskazanych okolicznościach nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Rację ma skarżący, że dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym potwierdziły stopniowe nasilanie się negatywnych skutków i utrwalenie inwalidztwa w zakresie wzroku oraz zaburzeń natury psychicznej. Decydujące znaczenie przyznać należało okolicznościom odnoszącym się do rozmiaru krzywdy powoda zwłaszcza, że na odmienną ocenę odpowiedniości sumy zadośćuczynienia nie wskazują kryteria pomocnicze. Nie było podstaw do porównania kwot przyznawanych w podobnych sprawach, tym bardziej że wpływ urazu i jego skutków na stan psychiki jest ściśle związany z osobowością poszkodowanego, nie mogło zatem dojść do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej. Przywrócenie powodowi równowagi emocjonalnej naruszonej doznany mi cierpieniami możliwe będzie przez określenie wysokości zadośćuczynienia w rozmiarze odczuwalnej wartości ekonomicznej, zezwalającej na uzyskanie stabilności życiowej. Nie pozostaje zatem w sprzeczności z sytuacją rynkową kraju określenie należnej powodowi sumy na 350000 zł, ponieważ może doprowadzić do kompensacji rozległej krzywdy. Nie zasługiwał na podzielenie zarzut pozwanego naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie kwoty przewyższającej 60000 zł, która nie spełnia żadnego z omówionych kryteriów. Objęta była żądaniem

zgłoszonym w 2000 r., a zatem przed ujawnieniem się wszystkich, narastających z upływem czasu skutków. Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 362 k.c. Niezależnie od tego, że został zgłoszony po raz pierwszy w skardze kasacyjnej, to powołuje się na przyczynienie powoda do rozmiaru szkód przez niepoddanie się terapii, abstrahując od charakteru zaburzeń, których istota polegała na niemożności właściwego pokierowania swoim postępowaniem. Nie uwzględnia również niepodważonego stanowiska biegłych, że nie można ocenić jaki wpływ na stan psychiki powoda miałyby przeprowadzona terapia, jak też, że w zasadzie zaburzenia osobowości nie poddają się terapii.

Nietrafnie, z obrazą art. 455 k.c., Sąd Apelacyjny przyjął, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia, mające waloryzacyjny charakter, zasądzić należało od daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Wyrok orzekający o zadośćuczynieniu ma deklaratoryjny charakter i nie sprzeciwia się temu zastosowanie do określania zadośćuczynienia kryteriów wskazanych w art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody niemajątkowej, która może zmieniać się w czasie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, niepubl.; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z dnia 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.). We wcześniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, mając na uwadze waloryzacyjny charakter odsetek w okresie wysokiej inflacji, przyjmował, że zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania (por. wyroki z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, niepubl.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.). W późniejszym czasie odsetki ustawowe na powrót zaczęły pełnić rolę odszkodowawczą, rekompensując na uproszczonych zasadach uszczerbek majątkowy doznany przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, będącego bezterminowym zobowiązaniem, ustalana była, zgodnie z art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR

257/70, OSNC 1091, nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z dnia 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10). W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy uznaje za właściwą linię orzecznictwa łączącego przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c. Jeśli zatem powód żądał w pozwie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 60000 zł i w tym czasie taka kwota mu się należała, to zasadne było również żądanie zasądzenia odsetek od wezwania do zapłaty, przy uwzględnieniu terminu w jakim dłużnik był w stanie wywiązać się z tego obowiązku. W 1998 r. przeprowadzona została operacja mająca na celu przywrócenie widzenia w lewym oku, która nie przyniosła spodziewanego rezultatu, a po zakończeniu pierwszego semestru w 2000 r. powód, wobec negatywnych wyników w nauce, przerwał edukację, ujawniły się również zaburzenia depresyjne, wywołane utrzymującym się stresem i niepowodzeniem leczenia oraz niemożnością poradzenia sobie z inwalidztwem oraz zachowania agresywne. Roszczenie o zadośćuczynienie co najmniej w tej kwocie spełniało już wówczas przesłanki przewidziane art. 445 § 1 k.c. Rozszerzenie powództwa w piśmie złożonym na rozprawie w dniu 14 stycznia 2009 r. podyktowane było dalszymi następstwami, które obejmowały kolejny zabieg mający na celu obniżenie ciśnienia w oku, utrwalenie inwalidztwa, brak szans na odzyskanie widzenia, z uwagi na wysoki stopień ryzyka niepowodzenia następnego zabiegu oraz utrwalenie się zaburzeń osobowości, uniemożliwiających powodowi właściwą aktywność życiową i zawodową. Wobec tego od różnicy pomiędzy sumą 350000 zł, a wcześniej dochodzoną należały się powodowi ustawowe odsetki od daty doręczenia Wojewodzie M. pisma określającego nową wysokość roszczenia, przy uwzględnieniu terminu przewidzianego do zrealizowania żądania zapłaty.

Roszczenie o zasądzenie renty oparte było na przesłankach, objętych art. 444 § 2 k.c. częściowej utraty możliwości zarobkowych i zmniejszenia widoków na przyszłość. Na drugą z tych przesłanek powód powołał się w uzasadnieniu pozwu, dalszych pismach procesowych, jak też opinie biegłych wskazywały na takie następstwa wypadku. Tak określonego żądania dotyczył wyrok Sądu pierwszej instancji. Jego rozmiar nie został dokładnie wyliczony, powód dokonał jedynie

szacunkowego określenia, nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, zmierzających do doprecyzowania go. W toku postępowania pozwany nie kwestionował ani uprawnień do żądania renty ani jej wysokości. W apelacji Wojewoda M. zarzucił nieprawidłowość zasądzenia renty za okres poprzedzający uzyskanie przez powoda pełnoletniości. Podważanie dopiero w apelacji przez Najwyższą Izbę Kontroli wysokości renty nie dość, że nieoparte na miarodajnych podstawach, bez wyjaśnienia związku renty objętej art. 444 § 2 k.c. z wysokością najniższych rent inwalidzkich, to nie mogło być uznane za skuteczne, skoro ta jednostka nie miała uprawnień do reprezentowania Skarbu Państwa. W tej sytuacji obniżenie przez Sąd Apelacyjny renty do 700 zł miesięcznie nie było dopuszczalne, z uwagi na niezaskarżenie w tym zakresie wyroku Sądu pierwszej instancji przez podmiot odpowiedzialny za zaistnienie szkody. Nie ma racji powód, kwestionując stanowisko Sądu Apelacyjnego, że należało wziąć pod uwagę fakt otrzymywania przez niego renty socjalnej, przyznanej mu w oparciu o ustawę z dnia 29 listopada 1990r. o pomocy społecznej (j.t. Dz. U z 1998 r., Nr 64, poz. 414 ze zm.), do której od dnia 1 października 2003 r. - od wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. Nr 135, poz.1268) - stosuje się przepisy tej ustawy, stosownie do art. 26 ust. 1. Renta ta stanowi świadczenie objęte zabezpieczeniem socjalnym i jej celem jest kompensowanie braku możliwości uzyskania renty przewidzianej powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych. Przyczyną przyznania tego prawa powodowi były skutki wypadku z dnia 22 lutego 1997r. Jeśli zatem renta przewidziana art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowiąc formę naprawienia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym, wypadkiem z dnia 22 lutego 1997 r., to określając rozmiar odszkodowania trzeba uwzględnić otrzymywanie świadczeń z innych źródeł, związanych z tym zdarzeniem, jeśli w dalszym ciągu będą wypłacane (art. 7 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r.). Nie ma to jednak znaczenia w rozpoznawanej sprawie, z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nie można jednak odmówić słuszności Sądowi Apelacyjnemu, że zasądzenie renty za okres poprzedzający ukończenie przez powoda 18 lat nie było prawidłowe. Co najmniej do tego czasu powód pozostawałby na utrzymaniu rodziców niezależnie od wypadku i jego

następstw. Mając na uwadze starania rodziców powoda o uzyskanie przez dzieci wykształcenia i zawodu, zasadne było przyjęcie, że i powód łączył swoją przyszłość z taką drogą, zwłaszcza że miał możliwości intelektualne i przydaną wiekowi sprawność fizyczną. Założenie, że jako młodociany mógłby podjąć pracę zarobkową jest oderwane od rzeczywistości i pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, że kontynuowałby naukę, do czego z resztą dążyli jego rodzice. Z uwagi na to, że renta stanowi świadczenie okresowe, płatne miesięcznie, to początek opóźnienia wiąże się z uchybieniem płatności poszczególnych należności miesięcznych.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu dotyczących wszystkich etapów postępowania uwzględnia zasadę włożenia na pozwanego obowiązku poniesienia wszystkich kosztów, zgodnie z art. 100 i w związku z art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c., jako adekwatną zarówno do zakresu w jakim powództwo zostało oddalone, jak i poddanie ocenie Sądu wysokości roszczenia o zadośćuczynienie.

/tp/